



TEODOR DRZYMAŁA

Dnia 13 września 1946 r. w Gliwicach, sędzia okręgowy śledczy Jan Sehn, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na ustny wniosek i w obecności członka tejże Komisji, wiceprokuratora Edwarda Pęczalskiego, przesłuchał na zasadzie i w trybie art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Teodor Drzymała
Data i miejsce urodzenia	2 listopada 1912 r. w Groszowicach, pow. Opole
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Miejsce zamieszkania	Gliwice, al. Zwycięstwa 2c

Aresztowano mnie 15 sierpnia 1940 r. w Borowej Wsi, powiat pszczyński, pod zarzutem przynależności do podziemnej organizacji i następnie 7 lipca 1940 r. odtransportowany zostałem do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie otrzymałem numer więzienny 1332. W obozie tym przebywałem do 11 grudnia 1941 r., kiedy to na skutek starań mojej rodziny zostałem zwolniony.

Początkowo pracowałem w *Planierung Kommando*, potem zostałem *Stubendienstem* w bloku 3a, następnie *Schreiberem* tamże, [potem] z kolei zostałem zastępcą blokowego w bloku 10., a wreszcie blokowym bloku 3a. Numery bloków podaję według pierwotnej numeracji.

Oдноśnie komendanta obozu – Hößa byłem świadkiem, jak w lecie 1941 r. po ucieczce więźnia obozowego Höß osobiście wybrał spośród więźniów zamieszkałych w naszym bloku 20 więźniów, których rozkazał umieścić w bunkrze. Więźniowie ci zostali tam zagłodzeni.

Podobne wybiórki więźniów do bunkra zdarzały się zawsze, ilekroć miała miejsce ucieczka któregoś z więźniów. W większości przypadków wybiórek więźniów do bunkra dokonywał Lagerführer Fritzsche, a niejednokrotnie czynił to także sam komendant Höß. Ponadto słyszałem od kolegów więźniów, iż Höß niejednokrotnie szczuł ich psem w czasie pracy w tzw. *Industriehofie*. Z racji pełnionych funkcji nie miałem możliwości częstszego stykania się z Hößem, to też w ciągu krótkiego stosunkowo pobytu mego w Oświęcimiu więcej spostrzeżeń, dotyczących jego działalności nie zaobserwowałem.

Odczytano. Na tym przesłuchanie świadka i protokół niniejszy zakończono.